

MUZEUM STUTTHOF W SZTUTOWIE

# Stutthof

Zeszyty Muzeum

6

WROCŁAW · WARSZAWA · KRAKÓW · GDAŃSK · ŁÓDŹ  
ZAKŁAD NARODOWY IMIENIA OSSOLIŃSKICH  
WYDAWNICTWO  
1985

Krzysztof Steyer

SAMOOBRONA, SABOTAŻ  
I INNE FORMY OPORU WIEŹNIÓW  
W OBOZIE KONCENTRACYJNYM STUTTHOF

„Oporem mogło być wszystko, bo wszystko było zabronione. Oporem stawała się każda działalność, która stwarzała wrażenie, że więźniowi pozostało coś z dawnej osobowości i indywidualności”<sup>1</sup>.

Różne formy samoobrony więźniów, podejmowane przez nich akcje sabotażowe oraz wszystkie czynności, które można by zaliczyć do form oporu przeciwko obozowej władzy przedstawione zostały w niniejszej pracy z konieczności jedynie w formie zarysowej. Przynajmniej na wstępie cytata określa bowiem bardzo szeroki zakres tego wszystkiego, co uznać należy za opór w warunkach obozu koncentracyjnego. Zacząć należy od stwierdzenia, że dla nowo przybyłego do obozu więźnia sytuacja, w której się znalazł, stanowiła ogromny szok psychiczny. W obozie bowiem panowała psychoza nieustannego strachu, stałego upokorzenia, głodu, poczucia odosobnienia, bezsilności. Następstwem tego było stworzenie w obozach koncentracyjnych innych norm moralnych niż te, które obowiązywały na wolności. Powstało inne społeczeństwo, oparte na odmiennych zasadach. Ogólnie była to afirmacja siły i wszelkiego rodzaju władzy.

Wytworzyła się również odrębna struktura społeczna w obozach<sup>2</sup>. Warunki obozowe sprzyjały zaprzeczeniu wartości człowieka, jego wykształcenia, talentu, działalności w normalnym życiu. Wcześniejsze jego zasługi dla nauki, kultury czy dla społeczeństwa nie miały w obozie żadnego znaczenia, należało raczej szybko o nich zapomnieć ze względu na własne bezpieczeństwo. Bezradność wobec potężnej i okrutnej przemocy powodowała załamanie się w wielu przypadkach odporności psychicznej więźniów. Wykształcone nawyki kulturalne tu traciły swoje znaczenie<sup>3</sup>.

<sup>1</sup> A. Devoto, *Aspekty socjopsychologiczne i socjopsychiatryczne obozów koncentracyjnych*, „Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce”, t. 18, s. 120.

<sup>2</sup> K. Dunin-Wąsowicz, *Ruch oporu w hitlerowskich obozach koncentracyjnych 1933—1945*, Warszawa 1983, s. 50.

<sup>3</sup> B. Wtorkiewicz, *Twórca i twórczość w hitlerowskich obozach koncentracyjnych*, maszynopis, s. 1, 2.

System stworzony w obozach opierał się przede wszystkim na stosunkowo dokładnej izolacji ludzi więzionych od świata zewnętrznego. Jeden z psychologów podaje trzy fazy, jakie przechodził w obozie więziony człowiek. Pierwsza faza to zetknięcie się z rzeczywistością obozową. Reakcją było przerażenie, stan oszołomienia, często utrata osobowości i ograniczenie świadomości. Faza druga to przystosowanie się do życia w obozie i przeżywanie przez więźnia stałych wstrząsów. Trzecia faza to rezygnacja, kiedy to więzień starał się upodobnić do władz obozowych. Inny psycholog, Bettelheim, niezwykle pesymistycznie twierdzi, że w obozach nie było prawdziwych przyjaźni czy zorganizowanej działalności politycznej, z którym to twierdzeniem trudno się zgodzić<sup>4</sup>.

Jak już wspomniano, ludzie cenieni na wolności: inteligencja, księża, nauczyciele, prawnicy, byli zupełnie bezbronni i mało wartościowi wobec nowo powstałego obozowego społeczeństwa. Majątek czy też tytuł naukowy w tej sytuacji nie miały na ogół żadnego znaczenia. Wyjątek stanowili jedynie w pewnych sytuacjach lekarze. Nowo powstałe społeczeństwo posiadało swoją „arystokrację” (stanowiska w tzw. samorządzie więziarskim). Ta grupa składała się najczęściej z kryminalnych więźniów niemieckich. Nie zawsze jednak funkcyjni należeli do grupy arystokracji obozowej. Dla okresów, kiedy funkcje w obozie sprawowali więźniowie polityczni, tego typu charakterystyka jest niesłuszna.

W obozie istniał również tzw. stan średni, a więc rozmaici rzemieślnicy pracujący w warsztatach, urzędnicy w biurach czy też personel szpitalny. Byli to najczęściej więźniowie polityczni.

Tak zwany plebs to ogromna liczba więźniów nie mających żadnego cenionego zawodu, który byłby przydatny w obozie. Wykonywali oni najcięższe prace w najtrudniejszych warunkach<sup>5</sup>.

Więźniowie, którzy świadomie czy też nieświadomie rozpoczęli w obozie działalność mającą charakter samoobrony, musieli przezwyciężyć trudności, wynikające właśnie z istniejącej hierarchii społecznej, jak i z całego szeregu innych antagonizmów, celowo zresztą wyolbrzymianych przez władze obozowe.

Jeden z byłych więźniów KL Stutthof podaje, że:

„Więzień ulegał w pewnym sensie jakby drugiej osobowości, z czego najczęściej nie zdawał sobie sprawy. Działał tu strach, ale również i opór i ten głównie sprzyjający czynnik umiejętnie wykorzystany przez świadomych inicjatorów w krótkim stosunkowo czasie prowadził do ogólnie stosowanego sabotażu, w mniejszym czy większym stopniu, ale we wszystkich niemal miejscach pracy”<sup>6</sup>.

<sup>4</sup> K. Dunin-Wąsowicz, *Ruch oporu...*, s. 49, 50.

<sup>5</sup> *Ibid.*, s. 50, 51.

<sup>6</sup> Z. Raczkiewicz, *Sabotaż w Gewehrkommando w KL Stutthof w latach 1943—1945*, maszynopis w Muzeum Stutthof, s. 1.

